

Szpilczyński, Stanisław

Józef Strusiek z Poznania, najwybitniejszy lekarz polskiego odrodzenia : o monografię twórcy nowej nauki o pulsie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/4, 759-773

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Stanisław Szpilczyński

JÓZEF STRUSIEK Z POZNANIA — NAJWYBITNIEJSZY LEKARZ POLSKIEGO ODRODZENIA

O MONOGRAFIE TWÓRCY NOWEJ NAUKI O PULSIE

Wśród obchodów jubileuszowych w 1968 r., poświęconych tradycjom naukowym, polscy, a zwłaszcza poznańscy lekarze, historycy i filolodzy, szczególną uwagę przywiązują do upamiętnienia czterechsetnej rocznicy zgonu autora *Sphygmicae artis libri V*, Józefa Struśka, „naszego najznakomitszego lekarza odrodzenia” — wedle słusznego sądu Włodzimierza Bugiela sprzed lat prawie siedemdziesięciu, sądu, który potwierdza się coraz głębiej w miarę postępu badań historycznych i coraz bardziej upowszechnia.

Istotnie, rozgłos, jakim cieszył się Józef Strusiek za życia, sięgał daleko poza granice Polski, a jego fundamentalne dzieło medyczne nie traciło na aktualności w środowiskach naukowych Europy przez długie lata po jego śmierci; dzieło to odegrało rolę jednego z ważnych ogniw w rozwoju nowożytnej kardiologii i za takie zostało dziś uznane przez wiele autorytetów.

W roku zatem szczególnych wspomnień o zasługach i roli Struśka w przeszłości, zastanówmy się przez chwilę, czy przez uroczyste uczczenie jego pamięci, kwitujemy ją bez reszty? Na takie pytanie, niewątpliwie dyskusyjne, pragnąłbym tu choć częściowo odpowiedzieć.

Zacznę od przypomnienia, iż w życiorysie Struśka, jakim dysponujemy, brak ciągle jeszcze znajomości bardzo wielu szczegółów. Okoliczność ta nie tylko przysparza kłopotu biografom Struśka, lecz bywa zarazem okazją do snucia różnych domysłów i stawiania nie sprawdzonych hipotez. Podobnie nie ma pełnego wykazu dorobku naukowego Struśka, zestawienia i opisu prac drukowanych i nie drukowanych; po niektórych, zdaje się, pozycjach ślad zaginął już bezpowrotnie. O pewne zaś prace, i to o pierwszorzędnym znaczeniu, toczą się spory, o tyle jałowe, że oparte jedynie na przypuszczeniach.

Z tego stanu rzeczy nietrudno wywnioskować, iż zainteresowanie postacią Struśka w przeszłości nie było dostateczne. Różne były tego powody, nad którymi nie będę się zatrzymywał. Nie znaczy to jednak, aby zaniedbań przeszłości nie można było obecnie nadrobić, przynajmniej do pewnego stopnia.

Warto by rozważyć przede wszystkim sprawę powołania do życia grupy roboczej — zespołu złożonego z filologów, historyków literatury, filozofii, medycyny — w celu opracowania obszernej, szczegółowej, krytycznej monografii poświęconej Józefowi Struśkowi i jego twórczości. Praca nad taką monografią musiałaby objąć również penetrację źródeł dotychczas nie badanych, systematyczne poszukiwanie źródeł nie ujawnio-

nych, analityczne elaboraty w zakresie zagadnień nigdy nie podejmowanych.

Wstyd przyznać — zagranica, konkretnie Włochy, publikacją z 1961 r.¹ wydaje się nas przewyższać w aktualnym zainteresowaniu postacią i dziełem Struśka. Okoliczność ta będzie zenująca do czasu ogłoszenia przez nas monografii, która by w należyтым, pełnym świetle ukazała jednego z największych, być może, Polaków doby renesansu. Do tego zaś czasu będzie nam można wytykać: *Nemo propheta in sua patria*.

Znane szczegóły z życia Struśka — jak już nadmienilem — mają postać fragmentaryczną. Niektóre z nich, najistotniejsze, powtarzają się stereotypowo od końca XVI w. w wielu publikacjach biograficzno-bibliograficznych autorów zagranicznych (np. Paschalis Gallus, Lindenius, Kestner, Zedler, Jöcher²) i polskich (Starowolski, Dylański, Janocki³). Skromne wiadomości o życiu i twórczości Struśka zaczęli pogłębiać nasi uczeni dopiero w XIX w. (m. in. Bentkowski, Chodynicki, Gaśiorowski, Wiszniewski, Oettinger, Wegner, Pawiński, Kościński, Wierzbowski⁴). Nie wyczerpali co prawda problematyki kryjącej się w spuściznie naukowej Struśka, ale od tej pory postać Struśka przyciągała więcej uwagi niż dawniej.

W 1901 r. Włodzimierz Bugiel ogłosił w Paryżu w języku francuskim szkic monograficzny *Un célèbre médecin polonais au XVI^e siècle, Joseph Strussius 1510—1568. Contribution à l'histoire de la médecine à l'époque de la Renaissance*. Praca ta ukazała się w języku polskim dopiero w latach 1908—1909 w Poznaniu⁵. Największą w niej wartość przedstawia interpretacja treści głównego dzieła Struśka o pulsie. Autor nie pominął naturalnie znanych z poprzednich, dziewiętnastowiecznych publikacji szczegółów biograficznych; ponadto wprowadził czytelnika w nastrój

¹ Giuseppe Struzio da Posnam, *Dell'arte sfigmica libri V*. Objasnienia sfigmograficzne i komentarz kardiologiczny G. Invernizziego. Przekład, wstęp i adnotacje historyczne C. Castellaniego. Milano 1961. Zob. obszernie omówienie tej publikacji przez H. Barycza i S. Szpilczyńskiego w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, nr 1—2/1962, ss. 174—181.

² Paschalis Gallus, *Bibliotheca medica sive catalogus illorum qui ea professo artem medicam* [...]. Basel 1590; J. A. Lindenius (Van der Linden), *De scriptis medicis libri duo*. Cz. 1. Nürnberg 1686; C. W. Kestner, *Medizinisches Gelehrten Lexicon*. Jena 1740; J. H. Zedler, *Universal Lexicon*. T. 40. Leipzig-Halle 1744; G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrten Lexicon*. T. 4. Leipzig 1751.

³ S. Starowolski, *Scriptorum polonicorum hecatontas* [...]. Nr 39. Frankfurt 1625; B. Dylański, *Chronologia medica*. Kraków 1635; J. Janocki, *Nachricht von denen in der [...] Zalusischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern*. Cz. 1. Dresden 1747; tenże, *Janociana* [...]. T. 1. Warszawa 1776.

⁴ F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej* [...]. T. 2. Warszawa 1814, ss. 444—447; I. Chodynicki, *Dykcjonarz uczonych Polaków*. T. 3. Lwów 1833, ss. 189—195; L. Gaśiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce*. T. 1. Poznań 1839, ss. 195—214; M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 6. T. 9. Kraków 1842, ss. 190—191, 213—215 i ss. 497, 551; J. Oettinger, *Josephi Struthii medici posnaniensis vita*. Kraków 1843; S. Wegner, *Józef Struś, lekarz poznański*. Poznań 1884; 2 wyd. Chicago 1885; J. Pawiński, *Badania kliniczne nad arytmią serca*. „Pamiętnik Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego”, R. 79, 1884, z. 3, ss. 111—114; S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*. T. 2. Warszawa 1888, ss. 483—484; T. W. Wierzbowski, *Bibliographia polonica XV ac XVI seculorum*. T. 1. Warszawa 1906, ss. 40, 115, 478.

⁵ W. Bugiel, *Nasz najznakomitszy lekarz odrodzenia, Józef Struś (1510—1568). Jego żywot i pisma*. „Nowiny Lekarskie”, R. 20, 1908, ss. 455—457, 556—574, 631—638, 686—694, 718—725, oraz odbitka; toż samo w 1909 r. przedrukował i też wydał ponadto w odbitce „Dziennik Poznański”.

i atmosferę naukową XVI w. W pracy wyzyskał bardzo dużo spośród pozycji piśmiennictwa polskiego i obcego, wydanych od chwili, kiedy *Pięć ksiąg nauki o pulsie* ukazało się drukiem.

Publikacja Bugiela przez wiele lat uchodziła za bardzo udaną; do czasu, gdy zostały ujawnione nowe szczegóły z życia Struśka, i gdy zarazem zwiększyły się wymagania w stosunku do historiografów. Nastąpiło to w latach dwudziestych i trzydziestych. Zaczęły ukazywać się coraz to nowsze przyczynki do życia i działalności Struśka (m. in. Wicherkiewiczowej, Hartleba, Majkowskiego, Miki⁶). Nie zdołano jednak przygotować większej pracy poświęconej naszemu uczoneму.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja pod tym względem po 1945 r. Za najpoważniejsze dzieło ostatnich lat, obrazujące rolę Struśka w historycznym procesie rozwoju nowożytnej kardiologii, należy uznać wymienioną⁷ publikację włoską pod redakcją C. Castellaniego. Zawiera ona przedruk tekstu łacińskiego nauki Struśka o pulsie oraz obszernie skomentowany przekład na język włoski.

Z okazji tegorocznych uroczystości poświęconych pamięci Struśka naukowcy poznańscy przygotowują reedycję dzieła Struśka o pulsie wraz z polskim przekładem, komentarzem i odpowiednim wprowadzeniem⁸. Reedycja ta będzie, jak można sądzić, wydarzeniem dużej miary; polskim specjalistom ułatwi ona analityczne rozważania nad nauką Struśka o pulsie, a zarazem spopularyzuje mało dostępne dziełko z „biblioteki klasyków renesansu”. W perspektywie zaś proponowanej monografii Struśka będzie stanowiła bez wątpienia bardzo cenne źródło.

*

Zlatynizowane nazwisko autora *Nauki o pulsie* wedle źródeł archiwalnych brzmi „Struthius”, co leksykologicznie odpowiadałoby może dawnemu polskiemu „Strus” albo „Strusiek”. Bugiel w swojej pracy wydanej w języku francuskim posłużył się formą „Strussius”, w polskim zaś wydaniu tej pracy nazwisko brzmi „Struś”. Dość powszechnie używana dziś forma nazwiska „Struś” powstała zapewne w drodze zastąpienia archaicznego „Strus” czy „Strusiek” — słowem bliżej znanym, zadomowionym w nowej polszczyźnie. Lecz przecież łaciński odpowiednik słowa „struś”, które oznacza ptaka, to *struthio*, a nie *struthius*.

Przypomnę, że filozof i lekarz z przełomu wieków XVI i XVII Sebastian Petrycy, który pisał po polsku, nigdy nie użył formy „Struś”, wy-

⁶ M. Wicherkiewiczowa, *Z życia J. Strusia proces o spadek po matce żony przed magistratem poznańskim*. W zbiorze prac: *Obrazki z przeszłości Poznania*. Poznań 1924, ss. 37—43; K. Hartleb, *Józef Struś. Przyczynki do życia i charakterystyki lekarza-humanisty*. „Pamiętnik Literacki”, R. 11, 1924, ss. 416—420; E. Majkowski, *Nieznane szczegóły z życia J. Strusia, lekarza poznańskiego XVI wieku*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, R. 9, 1928, ss. 15—22; tenże, *Dalsze nieznane szczegóły z życia J. Strusia, lekarza poznańskiego XVI wieku*. Tamże, R. 11, 1931, ss. 15—25; J. Mika, *Dr Józef Struś i jego ród*. „Kronika M. Poznania”, R. 8, 1935, ss. 150—170.

⁷ Zob. przypis 1.

⁸ Redaktorem wydania, autorem wstępu krytycznego i objaśnień filologicznych jest prof. J. Wikarjak, który ustalił również tekst łaciński; przekładu na język polski dokonali J. i M. Wikarjakowie; wprowadzenie i objaśnienia historyczne przygotowała B. Bujałowska, wprowadzenie historycznomedyczne w zakresie sfigmografii — P. Olejniczak, objaśnienia kardiologiczne — doc. T. Stasiński; życiorys Struśka napisał R. Meissner.

mieniając zaś kilka razy sławnego medyka, nazywał go: „Strus”⁹. Niewłaściwość formy „Strus” rozważał już E. Majkowski¹⁰. Stanowczo przeciwny tej formie był nestor historii medycyny w Polsce, prof. A. Wrzosek, który upominał się nawet, by poprawić nazwy ulic czy szpitali noszących nazwisko naszego uczonego¹¹.

Będąc zwolennikiem formy „Strusiek”, tylko marginesowo przypominał tu kwestię, którą rozstrzygnąć powinni etymologowie czy leksykologowie; bo nawet i tę pozornie formalną sprawę warto wyświetlić i uporządkować, gdy pragniemy i powinniśmy lepiej poznać postać i szczegóły życia największego naszego lekarza doby renesansu.

Józef Strusiek urodził się w 1510 r. w Poznaniu. Jego ojciec, Mikołaj, był mieszczaninem, zajmował się grzebieniarstwem. Wykształcenie podstawowe otrzymał Strusiek w parafialnej szkole św. Anny w Poznaniu. Potem uczęszczał do Kolegium Lubrańskiego, gdzie m. in. uczył się łaciny u Tomasza Bedermana, ucznia sławnego krakowskiego profesora Jana ze Stobnicy. Po ukończeniu Kolegium udał się na studia do Krakowa. Na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Krakowskiego osiągnął stopnie: bakałarza w 1529 r. i magistra w 1531 r.

Szczególnie pogłębione przygotowanie humanistyczne, zwłaszcza w zakresie filologii starożytnej, które Strusiek otrzymał na tym uniwersytecie, wywarło duży wpływ na jego zamiłowania, horyzonty myślowe i zabarwiło cały dalszy rozwój intelektualny. Dobrze zapowiadający się młodziemiec zyskał w tym okresie pomoc i opiekę Jana Łaskiego juniora i dzięki niemu — co prawda krótkotrwałą, lecz cenną — Jana Łaskiego seniora (zm. w 1531 r.), prymasa, energicznego protektora ludzi „ujętych miłością nauki” z kręgu uniwersyteckiego. Jako jeden z wielu, również Strusiek dedykował prymasowi jeden ze swych młodzieńczych utworów, w którym manifestował zapał i ambicje humanistyczne.

W 1531 r. Strusiek mianowicie opublikował obszerny i ciekawy komentarz naukowy do niewielkiego pisma astrologiczno-astronomicznego, przypisywanego Lukianowi z Samosaty, a przełożonego z greki na łacinę przez Erazma z Rotterdamu. Strusiek w komentarzu dał dowód dużej erudycji w zakresie literatury antycznej, cytując i powołując się m. in. na Platona, Arystotelesa, Teona, Proklosa i Galena, Homera i Hezjoda, Pindara, Ksenofonta, Strabona i Plutarcha, Plauta, Lukrecjusza, Wergilego, Horacego i Senekę.

Do *Astrologii* z komentarzem został dołączony *Sąd samogłosek*, poemacik również przypisywany Lukianowi, którego przekładu dokonał sam Strusiek, a ponadto scharakteryzował go własnym wierszem w apostrofie do czytelnika¹².

⁹ Np. „[...] był w Padwi Strus z Poznania, doktor medyk przyjęty do katedry [...]”. S. Petrycy, *Polityki Arystotelesowej* [...] *ksiąg ośmiuro*. Kraków 1605, ks. 2, s. 82.

¹⁰ W tytułach swych przyczynków zachował jednak formę „Strus”, por. przypis 6.

¹¹ Prof. Wrzosek kilkakrotnie podnosił sprawę niewłaściwej polskiej formy nazwiska: „Strus” na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, a także w prywatnych rozmowach ze mną przy okazji tematów historycznomedycznych, dotyczących polskiego odrodzenia.

¹² *Luciani Samosatensis Astrologia Erasmo Roterodamo interprete. Iosephi Struthii commentariorum libri duo. Luciani Samosatensis declamatio [...] Iudicium Vocalium [...]. Iosepho Struthio Posnaniense interprete. Ded. Ioanni a Lasco*. Kraków 1531. Zob. szczegółową analizę i ocenę tej pracy Struśka: J. Czerniatowicz, *Z dziejów greistyki w Polsce w okresie odrodzenia*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, ss. 56—62.

Wkrótce Strusiek wyjechał z Krakowa do Padwy na studia lekarskie, w czym sporą zasługę położył jeszcze jego możny protektor. W Padwie Strusiek zetknął się prawdopodobnie z takimi rodakami, jak S. Hozjusz, S. Orzechowski, M. Kromer, S. Marycjusz i in.¹³, lecz o tych kontaktach mamy niestety mało wiadomości.

Studiował medycynę przez dwa lata, po czym tamtejszym zwyczajem musiał towarzyszyć mistrzowi przez rok podczas jego wizyt domowych. Nie wiadomo dokładnie, kto był tym mistrzem; istnieją przypuszczenia¹⁴, że Franciszek Frigimelica, znawca medycyny greckiej, zwłaszcza Hipokratesa. Niezależnie od medycyny, Strusiek w czasie studiów w Padwie uprawiał się w filologii klasycznej u Łazarza Bonamico.

Dnia 16 X 1535 Józef Strusiek został dopuszczony do końcowych egzaminów, a w 3 dni później nastąpiła jego promocja na doktora medycyny. Promowali go Hieronim Urbano, Ludwik Carensio, Benedykt Faventino, Franciszek Frigimelica i Hieronim Corradino. Bezpośrednio po promocji został mianowany nadzwyczajnym profesorem medycyny teoretycznej (*explicator extraordinarius medicinae theoricæ*) w uniwersytecie w Padwie. Obowiązki te sprawował, o ile wiemy, przez dwa lata akademickie (1535/6—1536/7)¹⁵; nie wykluczone, że potem pozostawał jeszcze w Padwie, talk że w sumie przebywał tam, być może, około 10 lat¹⁶.

W latach 1535—1540 ukazało się drukiem kilka przetłumaczonych przez Struska — z greki na łacinę — traktatów Galena; dwa z nich, *De urinis* i *De decubitu infirmorum*, wydały czołowe oficyny europejskie jako „tłumaczenia pierwsze”¹⁷. W okresie tym Strusiek odwiedzał również kraj rodzinny; nie wiadomo jednak, jak często i na jak długo. Istnieje prawdopodobieństwo, iż w czasie pobytu w Polsce w drugim półroczu 1537 r. wykladał naukę Galena w uniwersytecie w Krakowie^{17a}. Szczegóły te nie są jednak dostatecznie udokumentowane.

Powołanie Struska na katedrę w Padwie było bez wątpienia dużym wyróżnieniem. Ale dlaczego tak krótko pełnił te obowiązki? Senat wenecki prawdopodobnie mógł już docenić ujawniające się zainteresowania Struska nauką o pulsie; może z tego zakresu nawet zlecił mu owe wykłady, które Strusiek wspominał jeszcze po dwudziestu latach w swej *Sphygmice artis*¹⁸. Także i ta sprawa należy do wymagających wyjaśnienia.

¹³ Pisze o tym W. Bugiel, *op. cit.*, s. 570, ale bez podania źródeł.

¹⁴ Por.: W. Bugiel, *op. cit.*, s. 571; por. też: J. Lachs, *Alcune notizie sugli allievi Polacchi presso la scuola di medicina di Padova*. W zbiorze prac: *Omaggio dell'Accademia Polacca di Scienze [...] all'Università di Padova [...]*. Kraków 1922, s. 298.

¹⁵ O dziesięcioletniej aż profesurze Struska w Padwie pisał J. Lachs, *op. cit.*, s. 282 i s. 298; dwuletni tylko okres trwania tej profesury ustalił C. Castellani w książce wymienionej w przypisie 1.

¹⁶ Pobytu do 1540 r. nie wyklucza C. Castellani, przeciw tej sugestii natomiast wypowiada się H. Barycz, por. „Kwartalnik”, nr 1—2/1962, s. 177.

¹⁷ Por. notatkę o referacie J. Czerniatowicz *Studia grezystyczne polskich lekarzy w XVI w. i o dyskusji nad nim w „Kwartalniku”*, nr 1/1967, ss. 219—220.

^{17a} W 1537 r. w Krakowie ukazał się staraniem Struska i z jego przedmową przekład (tym razem nie jego autorstwa) *De differentiis morborum* Galena, gdzie w dedykacji skierowanej do biskupa J. Chojęńskiego Strusiek pisze m.in.: „Kiedy począłem w naszej tej akademii objaśniać książkę Galena [...], zeszło się do Hieronima Wietora bardzo wielu moich słuchaczy [...]; nie było bowiem dość egzemplarzy na Kraków [...]”. Cytuję za: W. Bugiel, *op. cit.*, s. 573. Faktu tego nie zna jednak żadna z dotychczas wydanych historii Uniwersytetu Krakowskiego.

¹⁸ W księdze pierwszej, w trzecim akapicie od końca.

Kiedy Strusiek opuścił ostatecznie Padwę i wrócił do Polski, był początkowo przybocznym lekarzem magnata i dostojnika wielkopolskiego Andrzeja Górki. Następnie objął opiekę lekarską nad Izabellą Jagiellonką — dawniej pacjentką znanego lekarza i grezysty, profesora krakowskiego Józefa Tektandra — żoną Jana Zapolyi. U boku Izabelli Strusiek znalazł się na Węgrzech.

Cieszył się już tak dobrą sławą, że stamtąd został zaproszony do chorego sułtana tureckiego Solimana II¹⁹. W czasie pobytu w Konstantynopolu Strusiek leczył też innych chorych, jak o tym świadczą drobne relacje w jego dziele o pulsie. Soliman prawdopodobnie proponował Struskiemu pozostanie na jego dworze, ale propozycja nie została przyjęta. Wrócił więc nasz uczoney do kraju i niezadługo otrzymał nowe zaproszenie, tym razem na dwór regenta Hiszpanii, przyszłego króla Filipa II. Strusiek może byłby skorzystał z tej propozycji, lecz na lekarza nadwornego powołał go król Polski, Zygmunt August. Jak długo Strusiek przebywał na dworze, nie wiadomo.

Po pewnym czasie przeniósł się do Poznania, gdzie pozostawał do śmierci. Tutaj poślubił Poliksenę Ungerównę, córkę mieszczanina. Niebawem jednak zmarła. Ożenił się wtedy powtórnie z Katarzyną Storch, również mieszczanką. Z obydwu małżeństw nie pozostawił potomstwa, co stało się przyczyną procesu spadkowego po jego zgonie.

Pobyt Struśka w Poznaniu był wypełniony obowiązkami zarówno zawodowymi — praktyki lekarskiej — jak społecznymi: w 1557 r. przyjął zaszczytne stanowisko burmistrza tego miasta, pełnego reformacyjnego niepokoju, ale i kwitnącego (w 1555 r. J. B. Quadro ukończył właśnie najpiękniejszą budowlę renesansową na północ od Alp — ratusz poznański).

Strusiek i teraz poświęcał chyba sporo czasu pracy naukowej, choć na pewno nie mógł sobie na to pozwolić w takiej mierze, jak w Padwie. W 1555 r. opublikował fundamentalne dzieło o pulsie *Artis sphygmicae libri V*, dedykowane senatowi weneckiemu; wydrukował je w Bazylei Oporyn, który niedługo przedtem wydał *De republica emendanda* Frycza Modrzewskiego (1554 r.) i jednocześnie przygotowywał edycję *De origine et rebus gestis Polonorum* Kromera (1555 r.). Strusiek nie uważał redakcji swego podstawowego dzieła za ostateczną, czego dowodzi znalezienie przez jego spadkobierców egzemplarza *Nauki o pulsie*, z naniesionymi przez autora uzupełnieniami i poprawkami. Egzemplarz ten nie dochował się zapewne do naszych czasów, choć może komuś uda się jeszcze natrafić na jego ślad²⁰.

Niewiele poza tym wiemy o pracach naukowych Struśka w Poznaniu. Wiadomo tylko, iż w domu gromadził książki naukowe, które stworzyły

¹⁹ Strusiek przy łożu chorego Solimana — to temat sztychu A. Oleszczyńskiego (1794—1879), znanego twórcy portretów i scen z życia sławnych Polaków; egzemplarz tego sztychu jest eksponowany m.in. w ratuszu w Poznaniu.

²⁰ Jakiś autorski egzemplarz *Nauki o pulsie*, w którym Strusiek dokonał zmian i poprawek, dostał się jakoby, nie wiadomo jaką drogą, do rąk Kaspra Bauhinusa (1560—1624), profesora bazylejskiego, który stąd właśnie miał wprowadzić pewne zmiany do wydanej przez siebie w 1602 r. w Bazylei trzeciej kolejnej edycji dzieła Struśka (według: A. Burckhardt, *Geschichte der Medizinischen Fakultät zu Basel 1460—1900*, Basel 1917, s. 108).

księgozbiór. Niestety, po jego zgonie uległ on rozproszeniu i nie znamy nawet spisu inwentarzowego książek Struśka²¹.

Strusiek zmarł w wieku 58 lat w czasie zarazy, która szerzyła się w Poznaniu w 1568 r.; żaden bardziej szczegółowy opis tej zarazy nie zachował się. Strusiek prawdopodobnie został zarażony przez któregoś z pacjentów.

Już choćby z tego pobieżnego szkicu przedstawiającego stan wiedzy o życiu Struśka (gdzie jednak świadomie przemilczałem kilka spośród ważnych, wielokrotnie publikowanych i rozpowszechnionych informacji, przeważnie natury chronologicznej, które, moim zdaniem, są nieprzekonywające i wymagają krytycznego przebadania) zorientować się można co do głównych przynajmniej kierunków, w jakich powinny toczyć się poszukiwania, aby uzupełnić obraz jednej z postaci galerii najwybitniejszych Polaków XVI w. W luki, sprzeczności, zagadki obfituje zwłaszcza w tym życiorysie okres lat trzydziestych i czterdziestych XVI w.; kilkanaście ostatnich lat życia także nie jest dobrze znane. Wydobyć zatem na światło dzienne nowych szczegółów biograficznych byłoby dla przyszłej monografii Struśka zadaniem ciekawym i wdzięcznym, choć nienajłatwiejszym.

Lecz i spuścizna naukowa Struśka stanowi ciągle jeszcze teren niedowalająco spenetrowany, stosunkowo niebogaty w plon badań, szczególnie w zakresie podstawowym dla niej. Historycy literatury od przeszło stu lat darzą uwagę młodzieńcze poematy Struśka²². Filologowie, zwłaszcza greccyści, analizują przekłady Struśka, w tym — przekłady traktatów Galena²³. Tylko że najbardziej istotne w ostatnim wypadku byłyby badania porównawcze w celu wykazania, z których tekstów korzystał Strusiek, oraz wyodrębnienia jego wkładu komentatorskiego. To jednak zagadnienie, podobnie jak wiele innych, czeka na rozwiązanie przez historyków medycyny.

Nie rozpoznane dotychczas dostatecznie główne dzieło Struśka, o pulsie, zawiera problemy godne współpracy przedstawicieli różnych wyspecjalizowanych gałęzi historii i filozofii medycyny. W dziele tym bowiem, z jednej strony, możemy doszukiwać się renowacji czy restauracji antycznej nauki o pulsie. W takim ujęciu czołową problematykę pracy przedstawiałaby polemika Struśka z poglądami Galena; wiadomo bowiem, iż Strusiek zignorował wiele rodzajów pulsu, wymienionych przez Galena. Z drugiej strony, Strusiek uwzględnił w swoim dziele elementy nowe, oryginalne. Na czym one polegają? Przy tego rodzaju rozważaniach nieobojętną sprawą jest ustalenie wyboru przez Struśka kierunku i metod poznawczonaukowych. Czy ów wybór został oparty o tradycje antyczne, czy też nowe, renesansowe, czy może i średniowieczne — awerroistyczne? Ważne byłoby przy tym wykazanie, w jakiej mierze Strusiek powiązał elementy logiki formalnej z elementami logiki obowiązującej w matema-

²¹ Masa spadkowa po Struśku była przedmiotem procesu sądowego, ponieważ, jak wspominałem, nie pozostawił potomstwa. Musiał zatem istnieć jakiś akt sądowy obejmujący spis inwentarza, w tym oczywiście książek. Takie spisy inwentarzowe znajdują się normalnie w aktach archiwalnych. Nie wiadomo, czy akt dotyczący inwentarza po Struśku przepadł, czy też jego biografowie nie zdołali dotychczas dotrzeć do tego aktu.

²² Np. F. Bentkowski, T. W. Wierzbowski; por. przypis 4. Zob. też przypis 12.

²³ Por. przypis 17.

tyce, w filozofii. Warto by też stwierdzić, na ile dzieło o pulsie odpowiada naczelnemu w nauce renesansowej hasłu *ratio ac observatio*.

Zgoła inny obszar badań stanowi dzieło Struśka o pulsie jako jedno z ogniw w procesie rozwoju wiedzy kardiologicznej. Zagadnieniu temu została poświęcona wymieniona przez nas parokrotnie publikacja włoska. Przedstawia ona w sumie syntezę najtrwalszych wartości dzieła Struśka o pulsie. Ale trzeba pamiętać, że ta synteza ujmuje osiągnięcia naszego uczonego z perspektywy dzisiejszej. W połowie XVI w. uczeni nie byli w stanie dostrzec znaczenia twierdzeń Struśka na tle postępów kardiologii. Poważnie rozwinęła się ona bowiem dopiero znacznie później. W tym świetle można by tylko dowieść, iż dzieło Struśka o pulsie wyprzedziło epokę podobnie, jak sławne dzieło Kopernika. Byłaby to najwyższa ocena roli Struśka, jaką odegrał w medycynie, gdy przechodziła ona do epoki nowożytnej.

Tak więc oddzielne pole do badań porównawczych daje dzieło Struśka o pulsie w zestawieniu z publikacją na analogiczny temat w jego czasach. Było ich kilka. Dla przykładu wymienię tę, która najprawdopodobniej uszła uwagi historyków. Otóż w pewnych słownikach biograficzno-bibliograficznych (Lindeniusa, Kościńskiego) powtarza się zdanie, iż pierwsze wydanie dzieła Struśka ukazało się w Bazylei w 1540 r. i że w jednym dniu rozeszło się 800 jego egzemplarzy. Przeciw dacie wydania w 1540 r. przemawia fakt, że żaden historyk dotychczas nie dotarł do takiego egzemplarza²⁴, a z dedykacji wydania bazylejskiego z 1555 r. wynika, iż ono właśnie było pierwsze²⁵. Skąd jednak mogła wziąć się fałszywa wersja o wydaniu z 1540 r.? Być może stąd, że w 1540 r. w Bazylei ukazała się książka o pulsie: *Liber de pulsibus* — ale nie Struśka, lecz Walentego Polydamusa. To szczupłe co do objętości, w treści oparte na medycynie arabskiej dziełko jest jednym z przykładów wzrastającego w XVI w. zainteresowania wiedzą o pulsie (choć trudno zaiste uwierzyć, aby książeczka Polydamusa mogła rozejść się w 800 egzemplarzach). Tak, jak inne, tu nie wymienione, dziełko to powinno być uwzględnione w badaniach porównawczych²⁶.

Jeszcze inny aspekt ma dzieło Struśka o pulsie jako wydawnictwo podręcznikowe. Na bazie wiadomości fizjologiczno-patologicznych zawie-

²⁴ Na pewien ślad związany, jak się zdawało, z takim egzemplarzem natrafili (o czym pisze w swej monografii) W. Bugiel w katalogu Biblioteki Narodowej w Paryżu, egzemplarz miał mieć sygnaturę 8° T d 169, lecz po przeszukaniu magazynów stwierdzono, że takiego woluminu w ogóle nie ma.

²⁵ Paschalis Gallus utrzymywał, że pierwsze wydanie *Nauki o pulsie* ukazało się w 1555 r. Wiadomość o 1540 r. i owych 800 egzemplarzach sprzedanych przez jeden dzień zjawiała się dopiero u Lindeniusa. Odrzucając „urojone pierwsze wydanie z 1540 r.”, H. Barycz dodał o pierwszym wydaniu monografii Struśka z 1555 r., że „według zapiski J. Brozka, pierwszego dnia po ukazaniu się rozeszła się w samej Padwie w 81 egzemplarzach (rkps Bibl. Jagiell. 2020, str. 9)” (H. Barycz, *Rozwój nauki w Polsce w dobie odrodzenia*. W zbiorze: *Odrodzenie w Polsce*. T. 2. Cz. 1. [Warszawa] 1956, s. 140).

²⁶ H. Capivaccio, padewski profesor medycyny II połowy XVI w., w kompendialnym dziele lekarskim zatytułowanym *Opera omnia* [...] (Frankfurt 1603), jako twórców nauki o pulsie wymienia — na pierwszym miejscu Józefa Struśka, na drugim Leona Rogana, lekarza neapolitańskiego: *Quorum pulsuum compositiones et complicationes variae possunt effingi, quae cum confusionem pariant; ob id dimittendae, si placet, tamen videre Iosephum Struthium potestis et Leonem Roganum* („Pulsów tych mogą występować różne układy, proste i złożone, które zbijają z tropu; aby uchronić się od tego, możecie jednak, jeśli łaska, zajrzeć do Józefa Struśka i Leona Rogana”).

ra bowiem wskazówki badania fizykalnego; obok znanych już dawniej wskazań, np. jak należy przykładać palce do badania puls, jak liczyć tętno, wprowadza ono szczególny podział tętna, uwzględniający jego czysto fizyczne cechy, dające się uchwycić graficznie, akustycznie itp. Takie pedagogiczne ujęcie wiedzy o pulsie eliminowało równocześnie przesądne przypisywanie mu znaczenia pod kątem widzenia wpływów astralnych czy innych wpływów nadprzyrodzonych. Była to dodatkowa wartość dzieła Struśka w perspektywie laicyzacji tej dziedziny wiedzy, wynikała zaś z jego nastawienia materialistycznego w myśl koncepcji Demokryta i Epikura.

Przygotowanie przez Struśka nowatorskiego dzieła o pulsie jako podręcznika nie należało zresztą do wyjątków w epoce renesansu, był to wyraz ogólnej tendencji. Podręcznikowych ujęć podstawowych dzieł naukowych z tamtych czasów możemy wyliczyć wiele. Przykładów dostarczają autorzy podręczników anatomii opisowej (Berengario da Carpi, Colombo, Wesaliusz, Stephani, Eustachius, Acquapendente, Fallopio, Casserius i in.), pediatrii (Mercurialis, Chrościejowski), chorób zakaźnych (Fracastoro), wenerologii, chirurgii, toksykologii, balneologii i wielu innych dziedzin.

W toku wszechstronnej analizy dzieła Struśka o pulsie nie można nie zastanowić się również nad faktem, że nie zawiera ono wypowiedzi, nawet marginesowych, na temat doktrynalnych poglądów, jakie za jego życia głosił sławny Paracelsus (zm. w 1541 r.). Jak wiadomo, ogólny światopogląd Paracelsusa, zwłaszcza zaś spojrzenie na medycynę, wrocie starej, skostniałej tradycji, łączyło w sobie eklektycznie różne koncepcje: teistyczne i panteistyczne, witalistyczne i materialistyczne, alchemiczne i chemiczne²⁷. Naturalnym następstwem w środowiskach naukowych było rozbudzenie gorącej polemiki. Jedni nad Paracelsusem wyrażali zachwyt, inni odmawiali mu w ogóle zdrowego rozsądku²⁸.

Trudno zaiste dopuścić myśl, aby Strusiek, poświęcając wiele czasu teorii medycyny, nie wypowiedział się, co sądzi o koncepcjach doktrynalnych Paracelsusa. Niestety, nie znamy takiej dyskusji; nie mamy też pewności, czy Strusiek ogłosił na ten temat jakąkolwiek publikację. Poszukiwania w tym kierunku zawisły niejako w powietrzu i problem pozostaje otwarty.

Prof. H. Barycz, przeglądając katalog aukcyjny Draudiusa (*Bibliotheca classica*), wydany we Frankfurcie nad Odrą w 1625 r., znalazł pod hasłem *Struthius* tytuł pozycji, która by mogła świadczyć o stosunku Struśka do Paracelsusa: jej „trzon podstawowy stanowił zarys praktycznej farmacji [...]. Opierał się on — być może — na nauce Paracelsa”²⁹. Przeciwnemu przypuszczeniu wystąpił W. W. Głowacki³⁰ z Poznania twierdząc,

²⁷ Por. np.: W. Pagel, *Paracelsus. An Introduction to Philosophical Medicine in the Era of the Renaissance*. Basel-New York 1958.

²⁸ Na taką właśnie krytykę można natrafić np. w liście z 7 I 1564 T. Zwingera, filozofa i lekarza szwajcarskiego, do przyjaciela, sławnego aptekarza Gervasiusa; korespondencja ta znajduje się w dziale rękopisów Biblioteki św. Genowefy w Paryżu (sygn. 1458).

²⁹ H. Barycz, *Rozwój nauki w Polsce* [...], s. 141.

³⁰ Nie opublikowany jeszcze artykuł dra W. W. Głowackiego złożony jest w redakcji „Archiwum Historii Medycyny”. Autor wydobył w nim mało znane szczegóły z piśmiennictwa dotyczącego zwłaszcza dziejów chemii w Polsce. Za użyczenie kopii maszynopisu do wglądu pragnę na tym miejscu drowi W. W. Głowackiemu najserdeczniej podziękować.

iz interesująca nas pozycja, *Opera medica, scilicet de ortu et causis metallorum, de medicamentorum spagyrica praeparatione, sclopetarius et antidotarium spagyriticum* (Frankfurt nad Odrą 1591), została w katalogu mylnie umieszczona pod nazwiskiem Struthiusa, a naprawdę należy do francuskiego lekarza-chemika Jana Quercetanus (du Chesne). Pomyłka, jak sądzi dr Głowacki, jest tym bardziej prawdopodobna, iż w rzezonym katalogu zaraz powyżej pozycji pod hasłem *Struthius* są wymienione pozycje autorstwa Quercetanus.

Jednakże z kolei przeciw tej ostatniej tezie, moim zdaniem, przemawia fakt, że w poprzednim wydaniu katalogu Draudiusa z 1611 r. te same pozycje wydrukowane są identycznie. Czy wydawca powtórzyłby w nowym wydaniu tak grubą pomyłkę, i to w odniesieniu do tytułu wydanego w tymże mieście, co jego *Bibliotheca classica*? Co ciekawsze, M. L'Abbé w *Historii filozofii hermetycznej*³¹ powtarza wiadomość, iż Strusiek był autorem *De ortu et causis metallorum*. Czyżby L'Abbé dał się również zwieść pomyłce w katalogu Draudiusa? Przemawiają przeciw temu inne daty wydań dzieł o nieco podobnych tytułach; dzieło *Opera medica scilicet de ortu et causis metallorum* [...] przy nazwisku Struthius — ma podane: Frankfurt 1591, natomiast *Opera medica* [...] przy nazwisku Quercetanus — ma podane: Frankfurt 1602. Trudno też pominąć fakt, iż tytuł publikacji Quercetanus właściwie brzmi: *Opera medica, scilicet ad Iacobi Auberti De ortu et causis metallorum explicationum* [...]. Inna publikacja Quercetanus, *Ad Iacobi Auberti Vindonis De ortu et causis metallorum* [...], została wydana w Lyonie w 1575 r.

Słowa *De ortu et causis metallorum* były po prostu jak gdyby „hasłem wywoławczym” polemiki toczącej się w XVI w. i jeszcze później w związku z koncepcjami Paracelsusa. Zagadnienia te były rozważane przez wielu lekarzy. Sprawa zatem wymaga bardziej gruntownego przebadania, przede wszystkim zaś autopsji druków na interesujący nas temat.

Jest więcej luk i nieudomowień, utrudniających jasne odzwierciedlenie sylwetki naukowej Struśka. Zwróciłem uwagę tylko na niektóre, aby podkreślić, że wszelkie próby określenia roli, jaką Strusiek odegrał, będą mniej lub bardziej niedoskonałe do czasu wyczerpania analitycznych rozważań nad poszczególnymi aspektami jego spuścizny naukowej. Z tym zastrzeżeniem chciałbym jednak obecnie w przybliżeniu ustalić stanowisko i rolę Józefa Struśka na tle medycyny renesansowej.

Do tego celu nieodzowne wydaje się krótkie wprowadzenie.

Hasła laickie w nowej ideologii renesansowej dały w znacznej mierze znać o sobie we wzmożonej trosce o zdrowie i życie ludzkie. Tym sposobem akcentowano zaniechanie tradycyjnej pogardy dla doczesności, którą m. in. wysuwała filozofia chrześcijańska. Stąd też przed nauką lekarską otwały się szerokie możliwości postępu. W jego realizacji wziął udział spory zastęp uczonych-lekarzy ze wszystkich prawie krajów Europy. W tej liczbie oczywiście nie zabrakło Polski.

Jednym ze źródeł inspiracji owego postępu, może najpoważniejszym, okazały się wzory antycznej medycyny w jej pierwotnej postaci, a więc nie skażone średniowiecznymi przeróbkami. W przyswajaniu antycznej wiedzy pierwszoplanową rolę odegrały nowe zainteresowania — filolo-

³¹ M. L'Abbé, *Histoire de la philosophie hermetique*. La Haye 1742, s. 303, poz. 786.

giczno-lekarskie, szczególnie zaś grezystyczne. Osiągnięcia na tym polu przynosiły nie lada zaszczyt autorom, stawiając ich w rzędzie elity intelektualnej.

Taką właśnie sławą wśród polskich lekarzy cieszyli się wydawcy i autorzy przekładów z Hipokratesa: Piotr Wedelicki (przekłady drukowane w latach 1533—1535) i Jan Benedykt Solfa (1540 r.) oraz edytorzy i tłumacze Galena: Józef Tektander-Zimmerman (1536 r.) i — jak wspominałem — Józef Strusiek³². Na podstawie skąpej wzmianki Paschalisa Gallusa można by sądzić, że Strusiek podjął trud przełożenia całego Galena³³. Z tego przedsięwzięcia zachowało się jednak tylko 5 traktatów³⁴. O innych brak wiadomości; czas zatarł po nich pamięć.

W miarę rozczytywania się w literaturze antycznej i komentowania jej traciły na znaczeniu tradycje naukowe, odziedziczone bezpośrednio po średniowieczu. Większe bowiem zaufanie budziły autentyczne pisma Galena, Hipokratesa i innych autorów, aniżeli kompilacje pseudogalenistów czy pseudohipokratyków, obciążone rozważaniami dialektycznymi, pełne elementów teistycznych. W nauce zaczęto coraz bardziej doceniać wartość obserwacji, która przedtem uchodziła za wulgaryzowanie „prawdziwej” pracy poznawczonaukowej, czerpiącej satysfakcję z dowodzenia sylogistycznego. W koncepcjach światopoglądowych coraz wyraźniej dają o sobie znać echa determinizmu, związanego z materializmem atomistycznym Demokryta i Epikura, wypierając indeterminizm teleologiczny Arystotelesa.

Laicyzacja wiedzy medycznej w epoce renesansu napotykała opory, stawiane zwłaszcza przez obrońców scholastycznego ładu w nauce. Potęgowało je powstawanie zgoła nowych doktrynalnych koncepcji, jak np. tych, które głosił Paracelsus i jego zwolennicy. Rozgorzała więc walka wewnętrzna, która rozbiła świat lekarski na mniejsze i większe ugrupowania, tradycyjne i postępowe; najliczniejsze grupy stworzyli tzw. dogmatycy, metodycy i empirycy³⁵. Grupy te, z nazwy analogiczne do istniejących w starożytności, faktycznie daleko od nich odbiegały; tak np., podczas gdy antyhipokratycejscy metodycy starożytni za schematyzm i zadufanie w nim zaszukali sobie u Galena na nazwę „osłów Tessala”, to metodycy w nowym renesansowym wydaniu byli przedstawicielami racjonalnego i przy tym umiarkowanego kierunku w nauce lekarskiej.

Metodycy kierowali się patologią solidarną i nawiązując do materialistycznych koncepcji Demokryta, objaśniali procesy zdrowia i choroby na drodze fizycznej i mechanicznej. W praktyce opierali się głównie na obserwacji i z niej wysnuwali wnioski indukcyjne. Ten sposób podejścia stał się załączkiem późniejszego kierunku klinicznego w medycynie. Na szczególną uwagę zasługuje leczenie metodyków. Zgodnie z założeniami o charakterze procesów chorobowych, starali się oddziaływać na organizm głównie na drodze fizycznej (ruch, gimnastyka, masaże, kąpiele,

³² Por. przypis 17.

³³ *Fertur totum Galenum a principio interpretandum suscepisse* („Mówią, że podjął przełożenie [skomentowanie?] całego Galena od początku”). Paschalis Gallus, *op. cit.*, s. 199.

³⁴ Por.: S. Estreicher, *Bibliografia polska*. Seria 3. T. 29. Warszawa 1965, ss. 345—346; *Nowy Korbut*. T. 3. Warszawa 1965, ss. 294—296.

³⁵ Por. na ten temat: S. Szpilczyński, *Kopernikowska wizja postępu w medycynie*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3/1968, ss. 579—582; tamże jest podana dalsza literatura przedmiotu.

wodolecznictwo itp.). Do arsenału środków tego rodzaju zaliczali również interwencję chirurgiczną, rozwijając nowy nurt chirurgii — uprawianej przez lekarzy z uniwersyteckim wykształceniem, który w następnych wiekach zdystansuje ostatecznie rzemiosło chirurgiczne chirurgów cechowych — cyrulików. Z bogatego zasobu leków znanych w epoce renesansu metodycy najchętniej posługiwali się tymi, które uprzednio zostały wypróbowane przez empiryków; ci bowiem ustalali specyfiki na drodze doświadczeń praktycznych. Wśród wielu jeszcze zasług, które dla medycyny położyli metodycy, do najważniejszych należy krzewienie koncentracji zainteresowań i zamiłowań w pewnych wybranych dziedzinach medycyny, skąd później zrodzą się „specjalności”. Tym wszystkim tendencjom towarzyszyły liczne publikacje podręcznikowe, nierzadko też — polemiczne w obronie postępu naukowego³⁶.

Kuźnią metodyków była padewska szkoła lekarska, promieniująca na całą Europę. Ze szkoły tej wyszedł spory zastęp polskich uczniów, między nimi Strusiek. Jej działalność była przepojona duchem neoplatonistycznym oraz tendencjami praktycystycznymi, znamionnymi dla filozofii XVI w. W środowisku padewskim kierunek dążeń i metod poznawczonaukowych wyznaczały tradycje hipokratejskie i, zwłaszcza, galenistyczne, kontynuowane niebezskrytycznie pod silnym wpływem awerroizmu. Awerrości już w XIV w. opanowali to środowisko, wprowadzając do medycyny nowy dla niej sposób rozumowania naukowego: logicznego, wzorowanego na matematyce³⁷. Najbardziej znamienna metoda lekarzy-padewczyków to dowodzenie drogą składania (*progressus*) i rozkładania (*regressus*), czyli syntezy i analizy.

Wspomniane cechy możemy z łatwością znaleźć i rozpoznać w dziele Struśka o pulsie. Dla przykładu nadmienię, że tekst dzieła rozpoczyna się od stwierdzenia, iż puls jest czynnością własną zależną od serca, tętnic, siły życiowej, ciepła wrodzonego i sprawności mózgu (*spiritus animalis*). Takie założenie prowadzi dalej Struśka do wyliczenia cech głównych, zasadniczych pulsu, a z kolei — cech złożonych. Dochodzi on w ten sposób, na drodze czysto teoretycznych rozważań, do wyliczenia wszelkich możliwych odmian pulsu; w sumie wymienia ich 33. W konfrontacji z rzeczywistością, z analizą tego, co wynika z praktyki, za realnie poznawalne uważa jednak tylko niektóre odmiany, łącznie 17. Kolejne księgi dzieła o pulsie mają utwierdzić w tym przekonaniu na podstawie podanego materiału obserwacyjnego. Ostatecznie zaś wszystkie rozważania prowadzą do pierwotnego punktu wyjścia. Niezwykła logiczność rozumowania a zarazem jasność wykładu Struśka o pulsie zdumiała ówczesny świat naukowy i temu należy przypisać rozgłos, jaki osiągnęło jego dzieło.

W *Nauce o pulsie* znajduje się też wiele dygresji, myśli wtrąconych pozornie przypadkiem. Niektóre z nich dzisiejszego już czytelnika również wprawiają w zadziwienie. Tak np. pełne słusznego przewidywania jest twierdzenie Struśka, iż do naczyń krwionośnych dochodzą specjalne nerwy. W innym miejscu wypowiada on pogląd, iż kiłę (syfilis) wywołują drobne jak atomy żyjątka, a równocześnie dodaje, że nie takie, jakie miał na myśli Demokryt. Przykłady te dowodzą olbrzymiej śmiałości sądów

³⁶ Por. tu np.: S. Szpilczyński, *Dogmatyk w sporze z Metodykiem. Polemika lekarzy po zgonie Stefana Batorego*. W zbiorze: *Problemy kultury i wychowania*. Warszawa 1963, ss. 192—205.

³⁷ Por.: A. C. Crombie, *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*. T. 2. Warszawa 1960, ss. 24 i nast.

Struśka, które miały znaleźć potwierdzenie w czasach nowożytnych. Wtedy zaś były wynikiem trzeźwej, ścisłej obserwacji i logicznego z niej wnioskowania.

Z rozumowania Struśka w jego dziele o pulsie przebijają tendencje materialistyczne w pojmowaniu zjawisk biologicznych, które zostaną rozwinięte dopiero w XVIII w. Zarazem, nie jest to dzieło pozbawione prób wprowadzenia elementu ilości, liczby i metod rachunkowych do rozważań fizjologiczno-patologicznych, podczas gdy medycyna ówczesna operowała wskaźnikami jedynie jakościowymi; tendencja ta dojdzie do głosu z początkiem XVII w. u jatromatematyków, jatrofizyków, jatromechaników wraz z wynalezieniem pierwszych aparatów (instrumentów) do badań, m. in. badań tętna (Santorio Santorio, 1561—1636)³⁸.

Sphygmicae artis libri V Struśka nie straciły na uznaniu i autorytecie przez wiele lat po zgonie autora. Drugie wydanie pod tytułem *Artis sphygmicae libri quinque* ukazało się w 1573 r. w Wenecji. Wydanie trzecie zatytułowane *Ars sphygmica seu pulsuum doctrina* [...] opublikował w Bazylei w 1602 r. Kasper Bauhinus³⁹, uczeń Hieronima Capivaccia⁴⁰, który z kolei, za czasów swoich studiów, słuchał wykładów Struśka w Padwie; i Capivaceus, i Bauhinus pasjonowali się nauką o pulsie, ten ostatni dołączył zatem do trzeciego wydania dzieła Struśka *Tractatus de pulsibus Capivaceusa* oraz własne wprowadzenie *Introductio in doctrinam pulsuum ad Tyrones, pulsuum synopsis continens*.

Jak wynika z przytoczonych rozważań, Strusiek na tle medycyny renesansowej reprezentuje tendencje metodyków, tendencje padewskiej szkoły lekarskiej, nacechowane racjonalizmem i praktycyzmem. Torowały one drogę dalszemu postępowi nauki lekarskiej. Jego zaś przewidywania na tej drodze postępu można określić jako genialne. Oczywiście, istnieje różnica między nim a np. Andrzejem Wesaliuszem. Podczas kiedy ten ostatni za nazbyt śmiała — jak osądzono — rewizję Galena został potępiony, dzieło Struśka zostało przyjęte zyczliwie. Nie zdołano od razu zrozumieć i ocenić go w pełni, stąd brak reakcji na krytykę stanowiska Galena w nauce o pulsie. Pewne elementy nauki Struśka o pulsie utrzymały się w nauce do dzisiaj.

Spółeczeństwo polskie, zwłaszcza zaś społeczeństwo rodzinnego miasta Struśka, czciło niejednokrotnie jego pamięć. Wystawiono mu pomnik, nazwano jego imieniem ulice i szpitale. Nowym objawem hołdu dla wielkiego uczonego jest wydanie w bieżącym roku przekładu jego fundamentalnego dzieła. Nie doczekał się jednak jeszcze Józef Strusiek obszernej monografii, która by wydobyła na światło dzienne wszystkie wartości jego całej działalności, całej twórczości naukowej. Taki wyraz wdzięcznej pamięci powinniśmy mieć na widoku.

³⁸ Por.: S. Szpilczyński, *Kopernikowska wizja* [...], ss. 590—592.

³⁹ Por. przypis 20.

⁴⁰ Por. przypis 26.

ЮЗЕФ СТРУСЕК ИЗ ПОЗНАНИ — КРУПНЕЙШИЙ ПОЛЬСКИЙ ВРАЧ ЭПОХИ РЕНЕССАНСА. О НЕОБХОДИМОСТИ РАЗРАБОТКИ ПОЛНОЙ МОНОГРАФИИ О ЖИЗНИ И ДЕЯТЕЛЬНОСТИ ТВОРЦА НОВОЙ НАУКИ О ПУЛЬСЕ

Статья приурочена к 400-летию со дня смерти Юзефа Струсика (*Struthius*) — крупнейшего польского врача периода Возрождения. Автор старается ответить на вопрос, получила ли уже в польской литературе полное освещение многогранная личность этого ученого, а в особенности его научное творчество? На основании краткого анализа вышедших до сих пор публикаций на эту тему, начиная с древнейших исследований, автор констатирует наличие разного рода недочетов и пробелов в изучении биографии ученого.

Мы не знаем, например, многих подробностей десятилетнего периода пребывания Струсика в Падуе, нам не известно также, сколько раз он приезжал за это время в Польшу, пре, подавал ли он и течение скольких лет в Краковском университете и т.п. Можно сомневаться — кроме того, насколько полным является перечень трудов Струсика, перечисленных в его биографии. Это касается, в частности, переводов и комментариев ученого к трактатам Галена. Из произведений Пасхалиса Галлуса (1590) мы узнаем, что Струсик занялся разработкой всех сочинений Галена, однако до нас дошла лишь часть его переводов и комментариев. Достоверно еще не установлено авторство обнаруженных недавно произведений, в которых, освещаются идеи Парацельса. Остается открытым вопрос, принадлежат ли они фактически Струсика или, как утверждают некоторые исследователи, их написал французский врач Кверцетанус. Известно, однако, что Струсик, будучи выдающимся знатоком теории медицины, несомненно, участвовал в развернувшейся при нем широкой полемике на тему концепции Парацельса. Ощущается также отсутствие в литературе аналитических исследований трудов Струсика, посвященных вопросам рецепции, трансляции, элементам научной методологии и т.п.

На фоне еще далеко неполных данных о жизни и творчестве Юзефа Струсика автор выдвигает идею составления в ближайшие годы полной биографической монографии ученого. Он считает, что она должна содержать наряду с уже имеющимися сведениями о нем прежде всего все новые материалы, требующие дополнительных исследований, аналитических разработок филологами, историками литературы, философии, медицины и других отраслей науки.

В статье предварительно охарактеризован вклад Струсика в развитие медицины эпохи Возрождения на основании прежних исследований, которые, как было уже отмечено, страдают многими недостатками. Дошедшие до нас сведения позволяют считать, что Струсик был одним из наиболее выдающихся (среди ренессансовых методистов) представителей идей, популяризовавшихся падуанской медицинской школой XVI в., которая отличалась авероистическими традициями в области научного познания. Его новое учение о пульсе является важным элементом развития современной кардиологии. Этот факт особо отмечен в новой (1961) итальянской публикации, содержащей перевод (Кастеллани) фундаментального произведения Струсика. Полемическую часть этой теории можно сравнить с высказыванием А. Везалия, выступившего с критикой Галена. Сочинение Струсика о пульсе, однако, не получило должной оценки ни при жизни ученого, ни в течение многих последующих лет, так как оно до некоторой степени определило свою эпоху на фоне общего развития тогдашних знаний о жизни человека.

В этом году Познань торжественно отмечает память Юзефа Струсика. Создан специальный комитет, который организует не только научную сессию, посвященную жизни и научному творчеству ученого, и мемориальную выставку в Национальном музее, но также издание перевода фундаментального медицинского труда Струсика, снабженного вступительной статьей и дополнениями под редакцией проф. И. Викариака.

JÓZEF STRUSIEK FROM POZNAŃ — POLAND'S MOST PROMINENT PHYSICIAN OF THE RENAISSANCE. ON AN EXTENSIVE MONOGRAPH ON THIS PIONEER OF THE NEW SCIENCE ON THE PULSE

In view of the four-hundredth anniversary of the death of Józef Strusiek (*Struthius*), the outstanding Polish physician of Renaissance times, the author puts forward the question whether posterity has fully managed to bring out all facies of this personage, especially as to his scientific achievements? With this in mind he gives a brief survey of records dealing with this subject-matter published since oldest times, and points out a number of relevant deficiencies and shortcomings.

Few details are known about the ten years Strusiek is known to have spent at Padua, and how often during this time he may have visited Poland, whether and for how long he was lecturing at Cracow, etc. It is open to doubt whether the list of his publications known from bibliography is complete, and this mainly refers to his translations of, and his comment on, Galen's treatises. As reported by Paschalis Gallus in 1590, his intention was to publish all of Galen's writings, but from literature only part of these translations and comments are known. Uncertain is the origin of recently discovered papers of Paracelsus-inspired contents, — whether they were really written by Strusiek or rather, as held by other scholars, by the French physician Quercetanus. Even so, it is known that as an expert on theoretical medicine Strusiek must have taken part in the polemics carried on in his age on the subject of Paracelsus' concepts. Also felt in our literature is the lack of analytical studies of Strusiek's publications, i.e. his studies on perception and transmission of elements of scientific methodology and other problems of this kind.

On the background of our heretofore incomplete apprehension of the life and the professional activity of Strusiek the author suggests that an exhaustive monograph should be prepared. This should principally involve, apart from data already known, new details obtained from additional research, as well as analytical meditations on the part of philologists, historians of literature, philosophy, medicine, etc.

In a further chapter the author dwells on Strusiek's position in the domain of medicine of Renaissance times, — seen from a perspective not yet clearly defined on account of the shortcomings mentioned above. Among Renaissance methodologists Strusiek seems to have been one of the leading representatives of the tendencies propagated in the 16th century by the Padua medical school with its Averroes-influenced traditions in the field of perceiving science. Strusiek's *New Science on the Pulse* was an important step ahead in the evolution of modern cardiology, as emphasized by a new Italian publication edited in 1961 by Castellani, bringing a translation of the principal work of Strusiek. Here the polemic part can be compared with A. Vesalius' assertions criticizing Galen. There was no chance for Strusiek's book on the pulse to be fully appreciated during his lifetime and for many years afterwards, because to a certain extent it antedated the period in which science on life made progress.

In this year it is Poznań which particularly remembers Strusiek. In his commemoration a special committee is organizing scientific meetings and an appropriate exposition in the National Museum dedicated to him; it also intends to publish a translation of Strusiek's principal works, with an introduction and a supplementary comment by Professor J. Wikarjak as chief editor.